

Krzysztof Dobosz

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

<https://orcid.org/0000-0003-2805-3115>

[krzysztof.dobosz@outlook.com](mailto:krzysztof.dobosz@outlook.com)

## Między tradycją a liberalizmem. Wybrane problemy związane z wykorzystaniem tekstów proprium mszalnego we współczesnej praktyce muzyki liturgicznej<sup>1</sup>

W połowie XX wieku wśród uczonych zajmujących się dziejami muzyki liturgicznej panowało przekonanie, że śpiew gregoriański w takiej formie, jaka zachowała się w średniowiecznych źródłach, wykazuje bardzo mało (jeśli jakiegokolwiek) cech kontynuacji wielkiego ruchu psalmodycznego z drugiej połowy IV wieku<sup>2</sup>. Oddalił się on od ideałów wówczas panujących poprzez swoją melizmatyczność i poziom trudności. Z tego powodu nie mógł być wykonywany przez całe zgromadzenie. Dążąc do przywrócenia ideałów wczesnochrześcijańskich, ale także poprzez idee związane z *aggiornamento*, na fali przemian zapoczątkowanych przez Sobór Watykański II, starano się, by muzyka w liturgii była bliższa ludowi i bardziej inkluzywna. Idee te, wraz z wprowadzeniem na szeroką skalę języków narodowych w liturgii, miały usprawiedliwiać odejście od wykonywania śpiewu gregoriańskiego w czasie Mszy Świętej<sup>3</sup>. Jednak ze względu na ścisły związek śpiewu gregoriańskiego z tekstem i samą liturgia<sup>4</sup> postulowane wycofywanie się z jego wykonywania musiało

---

<sup>1</sup> Tekst został ogłoszony 23.11.2021 roku podczas panelu młodego naukowca zatytułowanego *Muzyka liturgiczna wczoraj, dzisiaj i jutro – wierność tradycji, potrzeba odnowy* w ramach XVI Dni Muzyki Kościelnej w Krakowie.

<sup>2</sup> Na temat ruchu psalmodycznego w IV wieku zobacz: J. McKinnon, *Desert Monasticism and the Later Fourth-Century Psalmodyc Movement*, „Music & Letters” 75 (1994) No. 4, s. 505–521.

<sup>3</sup> P. Jeffery, *Monastic Reading and the Emerging Roman Chant Repertory*, w: *Western Plainchant in the First Millennium. Studies in Medieval Liturgy and its Music*, ed. by S. Gallagher and oth., Routledge, London–New York 2016, s. 52.

<sup>4</sup> I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, Polihymnia, Lublin 2001, s. 130; J. Waloszek, *Teologia muzyki. Współczesna myśl teologiczna o muzyce*, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1997, s. 278–283.

w jakimś zakresie odbić się na przekazywanej przy jego pomocy treści. Dotyczy to zwłaszcza części zmiennych Mszy Świętej składających się z antyfon i śpiewów międzylekcyjnych.

Józef Ratzinger zauważył, że problemy muzyki kościelnej tylko w niewielkim stopniu mają swoje źródło w Kościele<sup>5</sup>. Na jej rozumienie wpływało wiele złożonych „procesów zachodzących zarówno w teologii, jak i w filozofii”<sup>6</sup>. Celem niniejszego artykułu jest zasygnalizowanie pewnych związków między zarzuceniem wykonywania antyfon mszalnych (*proprium missae*) a nurtami ideowymi nowożytności, zwłaszcza liberalizmem. Podejmiemy próbę wykazania, że brak pełnego wybrzmienia tekstów antyfon w posoborowej liturgii stanowi poważny uszczerbek dla treści formularzy mszalnych, których teksty niosą ze sobą w wielu wypadkach tradycję bardzo starą, jeśli nie późnoantyczną, to przynajmniej wczesnośredniowieczną.

## 1. Relacja słowa do muzyki w liturgii

Proklamowanie tekstów liturgicznych przy pomocy muzyki jest czymś niezbędnym dla właściwego przeżywania świętych misterii<sup>7</sup>. Odpowiedź na słowo Boże wymaga bowiem formy stojącej wyżej niż zwyczajny sposób porozumiewania się, którym jest mowa<sup>8</sup>. Dlatego też liturgia uroczysta jest liturgią śpiewaną<sup>9</sup>. Jednak to słowo ma fundamentalne znaczenie dla muzyki kościelnej<sup>10</sup>. Służebny charakter muzyki względem słowa w liturgii podkreślają niezmiennie dokumenty

<sup>5</sup> J. Ratzinger, *Teologia liturgii*, przeł. W. Szymona OP, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 539 (Opera Omnia, 11).

<sup>6</sup> A. Karpowicz-Zbińkowska, *Idealna muzyka liturgiczna?*, „Christianitas” 60–61 (2015), s. 166.

<sup>7</sup> J. Waloszek, *Teologia muzyki*, s. 113–114. J. Bramorski zwraca uwagę, że właściwie od początku istnienia Kościoła muzyka była integralną częścią liturgii; J. Bramorski, *Pieśń nowa człowieka nowego. Teologiczno-moralne aspekty muzyki w świetle myśli Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, Wydawnictwo Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku, Gdańsk 2012, s. 342.

<sup>8</sup> D. Jurczak OP, *Klasztor dla muzyki czy muzyka dla klasztoru? Refleksje na temat muzyki kościelnej*, „Pro Musica Sacra” 15 (2017), s. 177.

<sup>9</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, nr 113; I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna*, s. 37–38; J. Waloszek, *Teologia muzyki*, s. 114. Kard. Gerhard Ludwig Müller zwrócił uwagę, że Tradycja katolicka, która pochodzi od św. Pawła, opiera się na dwóch filarach: wierze w Zmartwychwstanie i ustanowienie Eucharystii, a liturgia jest tym miejscem, gdzie ten przekaz wybrzmiewa w sposób pełny. Stawiając wiernych w obecności Boga i ukazując cel ostateczny jest rzeczywistością budującą Kościół i rzeczywistym *locus theologicus*; G. L. Müller, *Tradycja jako zasada katolickiej teologii*, „Teologia w Polsce” 12 (2018) nr 2, s. 12.

<sup>10</sup> Zob. J. Waloszek, *Teologia muzyki*, s. 186–196, 272–276.

kościelne od IV–V wieku, kiedy to pojawiają się najstarsze orzeczenia w tej materii<sup>11</sup>. Pierwszy dokument poświęcony w całości zagadnieniom związanym z muzyką liturgiczną, to wydana w Awinionie w 1324 roku bulla papieża Jana XXII *Docta Sanctorum Patrum*, która zawiera znamienne zdanie: „musimy być uważni w unikaniu wyrządzania szkody słowom”<sup>12</sup>. Bardzo wyczulony na tym punkcie był XVI-wieczny humanizm. Zrozumiałość tekstu była wówczas jednym z głównych postulatów kierowanych pod adresem muzyki kościelnej, co miało znaczący i widoczny wpływ na decyzje Soboru Trydenckiego<sup>13</sup>. Święty Pius X w motu proprio *Tra le sollecitudini* domagał się, by teksty były śpiewane dokładnie w takiej postaci jak są zapisane w księgach, bez zmian lub przestawiania słów, w sposób zrozumiały dla słuchaczy<sup>14</sup>.

Współcześnie jeszcze bardziej podkreśla się ten aspekt muzyki kościelnej<sup>15</sup>. Jeden z najznakomitszych znawców omawianej tematyki, Joseph Ratzinger, stwierdza, że muzyka odpowiadająca liturgii powinna być „podporządkowana słowu, w jakim wyraził siebie Logos” – odwieczne Słowo<sup>16</sup>. Jest tak, ponieważ muzyka ta „odnosi się do poświadczonych przez Biblię i uobecnianych w kulcie wydarzeń”<sup>17</sup>. Według ks. Ireneusza Pawłaka punktem wyjścia i fundamentem dla muzyki liturgicznej jest słowo rozumiane nie tylko literalnie jako teksty liturgii Mszy Świętej, ale także jako wymowa obrzędów i poszczególnych obchodów w roku kościelnym jak i całych okresów liturgicznych. Ten ceniony muzykolog i kompozytor stwierdza: „Mimo więc faktu, że muzyka współtworzy liturgię, jest ona przede wszystkim «służebnicą liturgii» (*ancilla liturgiae*)”<sup>18</sup>.

W drugiej połowie pierwszego tysiąclecia podstawą śpiewu kościelnego była monodia, najpierw w postaci chorału starorzymskiego, a następnie od epoki karolińskiej śpiewu gregoriańskiego<sup>19</sup>. Twórcom zostawiano swobodę w kwestii środków kompozytorskich, lecz wymagano od nich, by muzyka była inspirowana duchem

<sup>11</sup> J. Waloszek, *Teologia muzyki*, s. 100.

<sup>12</sup> R. F. Hayburn, *Papal Legislation on Sacred Music 95 A.D to 1977 A.D.*, The Liturgical Press, Collegeville 1978, s. 20 (tłum. własne).

<sup>13</sup> K. G. Fellerer, M. Hadas, *Church Music and the Council of Trent*, „The Musical Quarterly” 39 (1953) No. 4, s. 581–585; J. Waloszek, *Teologia muzyki*, s. 103.

<sup>14</sup> Pius X, *Tra le sollecitudini*, nr 9, „Acta Sanctae Sedis” 36 (1903–1904), s. 334–335.

<sup>15</sup> J. Waloszek, *Teologia muzyki*, s. 187.

<sup>16</sup> J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana. Wiara w Chrystusa a liturgia dzisiaj*, przeł. J. Zychowicz, Wydawnictwo Znak, Kraków 1999, s. 216; I. Pawlak, *Liturgia i muzyka – wzajemne relacje*, „Annales Lublinenses pro Musica Sacra” 5 (2014) nr 5, s. 56.

<sup>17</sup> J. Ratzinger, *Teologia liturgii*, s. 121.

<sup>18</sup> I. Pawlak, *Liturgia i muzyka*, s. 60.

<sup>19</sup> I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna*, s. 127–128.

liturgii<sup>20</sup>. W ten sposób powstał wzorcowy ze względu na spójność „muzycznej narracji z liturgicznym tekstem” gatunek muzyki liturgicznej<sup>21</sup>. Jego ścisły związek z tekstem i obrzędem przejawia „doskonałą zgodność ze strukturą chrześcijańskiej modlitwy oraz z formą i treścią wydarzeń liturgicznych”<sup>22</sup>.

Począwszy od XII wieku monodia łacińska zaczęła dzielić przestrzeń liturgiczną z utworami polifonicznymi. Cytowana wyżej bulla *Docta Sanctorum Patrum*, która stała się sprzeciwem papieża Jana XXII wobec nurtu Ars Nova i jego nowinek, nie doprowadziła do usunięcia polifonii z przestrzeni sakralnej<sup>23</sup>. Przez to uważa się, że sprzeciw ten nie odniósł zamierzonego skutku<sup>24</sup>. Jednak dokument ten wprowadził polifonię sakralną na nowe tory i pozwolił jej na dalszy rozwój<sup>25</sup>. Jeszcze dalej w ilości ścisłych zaleceń poszedł Sobór Trydencki<sup>26</sup>. Z czasem polifonia ustąpiła miejsca homofonii i szerokiemu użyciu systemu dur-moll. Styl dworski i teatralny przenikały w mury kościołów. Zmiany te, będące odbiciem klimatu epoki, zostały z pewnymi ograniczeniami zaakceptowane w encyklice *Annus qui* ogłoszonej przez Benedykta XIV w 1749 roku<sup>27</sup>. Dążenie do stanowczego ograniczenia wpływów stylu teatralnego na muzykę liturgiczną oraz powrót do jej tradycyjnych form leży u podstaw wydania wspomnianego motu proprio *Tra le sollecitudini* św. Piusa X<sup>28</sup>.

Zmieniała się zatem ogólna zasada, zmieniała się stylistyka, zmieniał się język muzyczny. To warstwa muzyczna była najbardziej zmiennym elementem muzyki kościelnej, którego ewolucja postępowała, mimo prób jej ograniczania.

<sup>20</sup> A. Karpowicz-Zbińkowska, *Idealna muzyka liturgiczna?*, s. 169.

<sup>21</sup> J. Waloszek, *Teologia liturgii*, s. 279.

<sup>22</sup> I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna*, s. 130; J. Waloszek, *Teologia liturgii*, s. 278–283.

<sup>23</sup> Por. J. Ratzinger, *Teologia liturgii*, s. 546–547.

<sup>24</sup> Por. R. F. Hayburn, *Papal Legislation*, s. 17–30.

<sup>25</sup> Por. J. Waloszek, *Teologia muzyki*, s. 102, 191. Jan XXII zezwolił na okazjonalne użycie dwugłosowej polifonii pod warunkiem, że melodia gregoriańska pozostanie niezmieniona; D. Leech-Wilkinson, *Ars Antiqua – Ars Nova – Ars Subtilior*, w: *Antiquity and the Middle Ages. From Ancient Greece to the 15<sup>th</sup> Century*, ed. by J. McKinnon, Macmillan Press, Basingstoke–London 1990, s. 235.

<sup>26</sup> Por. J. Ratzinger, *Teologia liturgii*, s. 547; A. Karpowicz-Zbińkowska, *Idealna muzyka liturgiczna?*, s. 169.

<sup>27</sup> Por. J. Waloszek, *Teologia muzyki*, s. 103–104.

<sup>28</sup> Por. Pius X, *Tra le sollecitudini*, nr 3–6, „Acta Sanctae Sedis” 36 (1903–1904), s. 332–334.

## 2. Psalmi i inne teksty biblijne jako podstawa tradycyjnej muzyki kościelnej

W pierwszych wiekach modlitwa Kościoła opierała się w większości na tekstach biblijnych, zaczerpniętych przede wszystkim z Księgi Psalmów. Obok tego funkcjonowały utwory takie jak hymny czy pieśni o proveniencji niebiblijnej<sup>29</sup>, jednak utwory te były podatnym gruntem dla rozwoju herezji. Z tego powodu zdecydowano się na ich radykalne ograniczenie. Jak pisze Ratzinger:

Kanon 59. synodu w Laodycei (ok. 360 r.) zakazuje używania w liturgii prywatnych psalmidii i pism niekanonicznych. Kanon 15. na śpiewanie psalmów zezwala wyłącznie chórowi psalmistów [...]. W konsekwencji zaginęły niemal wszystkie pobiblijne kompozycje hymnodyczne. [...] Powrót do pozornego ubóstwa kulturowego ocalił tożsamość wiary biblijnej i właśnie poprzez odrzucenie fałszywej inkulturacji otworzył na przyszłość kulturową pojemność chrześcijaństwa<sup>30</sup>.

W tym samym okresie Kościoły Wschodu i Zachodu przeżywały wielką fascynację psalmodią. Zjawisko to, które miało swój początek wśród mnichów żyjących na pustyniach egipskiej, syryjskiej i palestyńskiej zapoczątkowało szerokie korzystanie z psalmów w liturgii i dało początek liturgii godzin<sup>31</sup>.

Do IV wieku w Mszy Świętej nie używano psalmodii. Wprowadzenie jej na fali wielkiego ruchu psalmodycznego James McKinnon nazywa nowinką, która pojawiła się właśnie w drugiej połowie IV stulecia<sup>32</sup>. Z tego okresu pochodzą pierwsze wzmianki o funkcjonowaniu w liturgii gradualu i *communio*<sup>33</sup>. Jest to okres początkowy kształtowania się poszczególnych elementów *proprium* mszalnego. Śpiew alleluja z drugim fragmentem psalmu (pierwszy to gradual) jako werselem pojawia się pomiędzy czytaniem dopiero w V wieku na Wschodzie – w kręgu ormiańskim, a stamtąd dociera do Jerozolimy. Nie jest on wówczas jeszcze obecny

---

<sup>29</sup> B. Venable, *Church Singing: The Fathers and Beyond* „Contemporary Music Review” 12 (1995) No. 2, s. 77–92.

<sup>30</sup> J. Ratzinger, *Teologia liturgii*, s. 118.

<sup>31</sup> J. McKinnon, *Desert Monasticism*, s. 505–511, 516–521.

<sup>32</sup> J. McKinnon, *The Advent Project. The Later-Seventh-Century Creation of the Roman Mass Propers*, University of California Press, Berkeley–Los Angeles–London 2000, s. 39.

<sup>33</sup> J. McKinnon, *Christian Antiquity*, w: *Antiquity and the Middle Ages. From Ancient Greece to the 15<sup>th</sup> Century*, ed. by J. McKinnon, Macmillan Press, Basingstoke–London 1990, s. 76–78; J. McKinnon, *The Fourth-Century Origin of the Gradual*, „Early Music History” 7 (1987), s. 101–106; J. McKinnon, *The Advent Project*, s. 42–53.

w liturgii zachodniej. Wchodzi do niej nie wcześniej niż w VII wieku<sup>34</sup>. Całe cykle *proprium*, takie jak znamy je dzisiaj, kształtują się dopiero w połowie tego stulecia, a odpowiedzialność za przypisanie poszczególnych śpiewów do odpowiednich formularzy spoczywała na barkach kantorów papieskiej *scholae cantorum* utworzonej w drugiej połowie VII wieku. Najprawdopodobniej za pontyfikatu papieża św. Sergiusza I (687–701) proces tworzenia cykli *proprium* na cały rok kościelny został zakończony<sup>35</sup>.

Sposób, w jaki fragmenty psalmów oraz innych tekstów biblijnych wcielano do formularzy mszalnych był dobrze przemyślany<sup>36</sup>. Jak zauważa Mikołaj Gihř:

Myśli przewodniej w tym wyborze dostarczył rok kościelny ze swymi świętami i okresami świętymi, względnie specjalny, nadzwyczajny powód i cel składania ofiary Mszy św. [...] Introit jako „barwna uwertura” nadaje ton kościelnemu obchodowi dnia i sprawowaniu Mszy św. Uderzona w ten sposób struna dźwięczy później po mniejszych lub większych przerwach wciąż na nowo – to w graduale, to w ofiarowaniu, to w wierszu komunii. Ponieważ z tymi utworami śpiewanymi harmonizują również zmienne modlitwy i pouczające czytania, poprzez cały więc formularz mszalny daje się słyszeć jednolity ton podstawowy – myśl przewodnią danego święta lub danego dnia<sup>37</sup>.

Z tej spójności wynika wielkie znaczenie dla Mszy Świętej. Według Yvesa Congara OP konkretna interpretacja Pisma, której depozytariuszem jest Kościół, także jest elementem Tradycji<sup>38</sup>. Należy zwrócić uwagę, że konkretne zestawy śpiewów tworzące poszczególne formularze, stanowią swoistą interpretację tajemnicy dnia.

<sup>34</sup> J. McKinnon, *Christian Antiquity*, s. 79; J. McKinnon, *The Advent Project*, s. 249–252.

<sup>35</sup> J. McKinnon, *The Advent Project*, s. 356–374.

<sup>36</sup> Trzeba dodać, że nie każdy element roku kościelnego został przygotowany z jednakową pieczołowitością. Według J. McKinnona, rzymscy kantorzy poświęcili najwięcej wysiłku na cykle związane z Adwentem, Bożym Narodzeniem i Wielkanocą. Cykle na okres po Zesłaniu Ducha Świętego wykazuje wiele powtórzeń, co może świadczyć o mniejszym zaangażowaniu w jego skompletowanie. Więcej informacji na ten temat zob. J. McKinnon, *The Advent Project*, s. 10–11.

<sup>37</sup> M. Gihř, *Ofiara mszy świętej. Wykład dogmatyczny, liturgiczny i ascetyczny dla duchowieństwa i świeckich*, t. 2, przeł. A. Kuleszo, Te Deum, Warszawa 2012, s. 188, 191.

<sup>38</sup> Y. Congar, *Tradycja i tradycje*, t. 1: *Esej historyczny*, przeł. A. Ziernicki, W drodze – Instytut Tomistyczny, Poznań–Warszawa 2018, s. 41–42.

Przykładem ciągłości tradycji niech będzie I niedziela Wielkiego Postu, której *proprium* tradycyjnie oparte było na Psalmie 90 („Qui habitat in adiutorio Altissimi”). Świadcstwo tego można znaleźć w najstarszych znanych antyfonarzach, jak np. pochodzący z drugiej połowy VIII wieku graduał z Monzy<sup>39</sup>, czy antyfonarze z Rheinau i Mont-Blandin, które powstały około 800 roku<sup>40</sup>. Zawierają one dokładnie te same teksty<sup>41</sup>, które znajdują się w poniższej tabeli stanowiącej wyciąg z *Graduale Novum*. Wymienione wyżej księgi z epoki karolińskiej nie posiadają notacji muzycznej. Najstarsze zachowane graduały z notacją pochodzą z końca IX wieku. Układ śpiewów w tych ostatnich jest w zasadzie taki sam – pojawiające się drobne różnice nie dotyczą śpiewów omawianej niedzieli<sup>42</sup>.

Udokumentowana tradycja powiązania Psalmu 90 z I Niedzielą Wielkiego Postu jest jeszcze starsza. Zachowane iryjskie manuskrypty Biblii z VI wieku poświadczają użycie psalmów w konkretne dni roku liturgicznego. Znajdujące się w nich *Tituli psalmorum* są krótkimi tekstami objaśniającymi alegoryczny podmiot mówiący w psalmie. Niektóre z nich zawierają wzmiankę, że Psalm 90 śpiewa się wówczas, gdy czytana jest Ewangelia o kuszeniu Jezusa. Perykopę tę czyta się właśnie w I niedzielę Wielkiego Postu<sup>43</sup>.

---

<sup>39</sup> Graduał z Monzy zawiera tylko śpiewy międzylekcyjne to jest: graduały, alleluja i traktusy. *Antiphonale Missarum Sextuplex*, éd. par R.-J. Hesbert, Herder, Rome 1967, s. IX; D. Hiley, *Western Plainchant. A Handbook*, Clarendon Press, Oxford 1993, s. 298.

<sup>40</sup> *Antiphonale Missarum Sextuplex*, s. XII, XV.

<sup>41</sup> Jedynym wyjątkiem jest antyfonarz z Mont-Blandin, który w miejsce graduału *Angelis suis mandavit* zawiera tekst *Tenuisti manum*; *Antiphonale Missarum Sextuplex*, s. 52.

<sup>42</sup> Różnice dotyczą wersetów alleluja w tygodniach po Wielkanocy i Białej Niedzieli, wyboru wersetów do introitu i ofertorium, oraz wyboru śpiewów we wspomnienia świętych, zob. D. Hiley, *Western Plainchant*, s. 299.

<sup>43</sup> P. Jeffery, *Monastic Reading*, s. 68–69.

Tablica 1. Antyfony I Niedzieli Wielkiego Postu. Źródło: *Graduale Novum. Editio magis critica iuxta SC 117, T. 1: De dominicis et festis*, ConBrio Verlagsgesellschaft–Libreria Editrice Vaticana, Regensburg–Vaticanium 2011, s. 60–69. Przekład: *Mszal Rzymski*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1963, s. 165–168.

I niedziela Wielkiego Postu		
<b>Introitus</b>	<p>Invocabit me, et ego exaudiam eum: eripiam eum, et glorificabo eum: longitudo diei adimplebo eum.</p> <p><i>V.: Qui habitat in adiutorio Altissimi, in protectione Dei coeli commorabitur.</i></p>	<p>Będzie mnie wzywał, a Ja go wysłucham. Wyzwolę go i obdarzę sławą, nasycę go długimi dniami.</p> <p><i>V.: Kto się w opiekę oddał Najwyższemu, pod osłoną Boga niebios bezpiecznie przeżywa.</i></p>
<b>Graduale</b>	<p>Angelis suis Deus mandavit de te, ut custodiant te in omnibus viis tuis.</p> <p><i>V.: In manibus portabunt te, ne umquam offendas ad lapidem pedem tuum.</i></p>	<p>Swoim Aniołom Bóg dał rozkaz o tobie, aby cię strzegli na wszystkich twych drogach.</p> <p><i>V.: Na rękach swoich będą cię nosili, abys nie uraził swej stopy o kamień.</i></p>
<b>Tractus</b>	<p>Qui habitat in adiutorio Altissimi, in protectione Dei coeli commoratur.</p> <p><i>V. Dicit Dominus: Susceptor meus es tu et refugium meum: Deus meus, sperabo in eum.</i></p> <p><i>V. Quoniam ipse liberavit me de laqueo venantium et a verbo aspero.</i></p> <p><i>V. Scapulis suis obumbrabit tibi, et sub pennis eius sperabis.</i></p> <p><i>V. Scuto circumdabit te veritas eius: non timebis a timore nocturno.</i></p> <p><i>V. A sagitta volante per diem, a negotio perambulante in tenebris, a ruina et demone meridiano.</i></p> <p><i>V. Cadent a latere tuo mille, et decem milia a dextris tuis: tibi autem non appropinquabit.</i></p> <p><i>V. Quoniam Angelis suis mandavit de te, ut custodiant te in omnibus viis tuis.</i></p> <p><i>V. In manibus portabunt te, ne umquam offendas ad lapidem pedem tuum,</i></p> <p><i>V. Super aspidem et basiliscum ambulabis, et conculcabis leonem et draconem.</i></p> <p><i>V. Quoniam in me speravit, liberabo eum: protegam eum, quoniam cognovit nomen meum,</i></p> <p><i>V. Invocabit me, et ego exaudiam eum: cum ipso sum in tribulatione,</i></p> <p><i>V. Eripiam eum et glorificabo eum: longitudo diei adimplebo eum, et ostendam illi salutem meam.</i></p>	<p>Kto się w opiekę oddał Najwyższemu, pod osłoną Boga niebios bezpiecznie przeżywa.</p> <p><i>V.: Rzecze Panu: «Ucieczko moja i warownia moja, mój Boże, któremu ufam».</i></p> <p><i>V.: Bo On sam wyzwolił mię z sidła łowców i od złośliwej zarazy.</i></p> <p><i>V.: On cię swymi piórami, i pod skrzydła Jego się schronisz.</i></p> <p><i>V.: Jego wierność to puklerz i tarcza, nie ułękiesz się strachu nocnego.</i></p> <p><i>V.: Ni strzyż za dnia lecącej, ani zarazy, co błąka się w mroku, ni zagłady niszczącej w południe.</i></p> <p><i>V.: A choćby tysiąc padł u twego boku, a dziesięć tysięcy po prawicy twojej, do ciebie się nie przybliży.</i></p> <p><i>V.: Bo swoim Aniołom dał rozkaz o tobie, aby cię strzegli na wszystkich twych drogach.</i></p> <p><i>V.: Na rękach swoich będą cię nosili, abys nie uraził swej stopy o kamień.</i></p> <p><i>V.: Będziesz stapał po wężach i żmijach, a lwa i smoka podepczesz.</i></p> <p><i>V.: Ja go wybawię, bo przylgnął do mnie, ostłonię go, bo poznał me imię.</i></p> <p><i>V.: Będzie mnie wzywał, a Ja go wysłucham i będę z nim w utrapieniu.</i></p> <p><i>V.: Wyzwolę go i obdarzę sławą. Długimi dniami go nasycę i ukażę mu moje zbawienie.</i></p>
<b>Offertorium</b>	<p>Scapulis suis obumbrabit tibi Dominus, et sub pennis eius sperabis: scuto circumdabit te veritas eius.</p>	<p>Piórami swymi Pan cię okryje i pod skrzydła Jego się schronisz, wierność Jego za tarczę ci stanie.</p>
<b>Communio</b>	<p>Scapulis suis obumbrabit tibi Dominus, et sub pennis eius sperabis: scuto circumdabit te veritas eius.</p>	<p>Piórami swymi Pan cię okryje i pod skrzydła Jego się schronisz, wierność Jego za tarczę ci stanie.</p>

Podobnie wygląda kwestia antyfon i ich układu w okresie Bożego Narodzenia. Cykl części zmiennych okresów Adwentu i Bożego Narodzenia jest szczególnie wśród rzymskich propriów mszalnych. Powstał on w ostatnich dekadach VII wieku lub w pierwszych dekadach VIII wieku. Jego układ zaplanowano i poszczególne



elementy połączono z perfekcją niespotykaną w żadnym innym cyklu w ciągu roku kościelnego<sup>44</sup>.

Wymienione wyżej najstarsze antyfonarze przytaczają niemal dokładnie te same antyfony, które widnieją w przedsoborowych księgach liturgicznych<sup>45</sup>. Jedyna poważna różnica występująca między źródłami przytaczanymi w *Antiphonale Missarum Sextuplex* a ostatnim przedsoborowym *Graduale Romanum* występuje w antyfonie na ofiarowanie w święto św. Szczepana<sup>46</sup>. Antyfonarze z VIII i IX wieku mają w tym miejscu „In virtute tua Domine letabitur iustus et super salutare tuum exultavit vehementer desiderium anime ejus tribuisti ei”<sup>47</sup>. Mniej istotny wydaje się być brak w najstarszych źródłach wersetu alleluja na dzień Świętych Młodzianków<sup>48</sup>.

Układ antyfon zmienił się nieco w wyniku reformy liturgii po Soborze Watykańskim II. Introit, graduał i alleluja dawnej niedzieli w oktawie Bożego Narodzenia obecnie wchodzi w skład *proprium* II Niedzieli po Bożym Narodzeniu, a jedynie *communio* „Tolle puerum” jest śpiewane w I niedzielę po tejże uroczystości, gdy wypada cykl A<sup>49</sup>. Dla pełnego obrazu tradycyjnego porządku układ antyfon niedzieli po Narodzeniu Pańskim został przytoczony w wersji sprzed reformy.

Poszczególne antyfony tworzą narrację nie tylko w obrębie formularza, ale także w obrębie całego obchodu. Odo Casel OSB zwracając uwagę na introity Mszy w dzień, celebrowanej w uroczystość Bożego Narodzenia oraz Mszy Epi-fanii, pokazuje jak te dwa teksty obrazują dwa aspekty tajemnicy Narodzenia Pańskiego. Pierwszy z nich mówi o przyjęciu przez Boga ludzkiego ciała oraz Jego fizycznej obecności na ziemi w osobie Dziecka. Drugi pogłębia tę rzeczywistość poprzez nawiązanie do obrazu cesarskiego pochodu triumfalnego po odniesionym zwycięstwie. Chłopiec, który się narodził to nie tylko mały *puer*, ale jednocześnie *dominator Dominus*, w którego rękę są *regnum, potestas* oraz *imperium*<sup>50</sup>.

---

<sup>44</sup> J. McKinnon, *The Advent Project*, s. 137, 152–153.

<sup>45</sup> *Antiphonale Missarum Sextuplex*, s. 12–25.

<sup>46</sup> *Graduale Romanum*, Desclée & Socii, Paris–Tornaci–Romae–Neo Eboraci 1961, s. 44–46.

<sup>47</sup> *Antiphonale Missarum Sextuplex*, s. 16–17; *Graduale Novum. Editio magis critica iuxta SC 117*, T. 1: *De dominicis et festis*, ConBrio Verlagsgesellschaft-Libreria Editrice Vaticana, Regensburg–Vaticanum 2011, s. 406–407.

<sup>48</sup> *Antiphonale Missarum Sextuplex*, s. 20–21.

<sup>49</sup> *Graduale Novum*, T. 1, s. 36, 40–42.

<sup>50</sup> O. Casel OSB, *Misterium świąt chrześcijańskich*, przeł. A. Ziernicki, TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2014, s. 46, 162–165; O. Casel OSB, *Misterium przychodzącego Boga*, przeł. A. Ziernicki, TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2018, s. 143.

Tablica 2. Antyfony wigilii Bożego Narodzenia „Hodie scietis”. Źródło: *Mszal Rzymski*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1963, s. 71–73.

Boże Narodzenie – Msza wigilii „Hodie scietis” (Missa in vigilia)		
<b>Introitus</b>	Hodie scietis, quia veniet Dominus, et salvabit nos: et mane videbitis gloriam eius. <i>V.: Domini est terra, et plenitudo eius: orbis terrarum, et universi qui habitant in eo.</i>	Dziś poznacie, że przyjdzie Pan i zbawi nas; a rano ujrzycie chwałę Jego. <i>V.: Pana jest ziemia i co ją napelnia, krąg ziemi i jego mieszkańcy.</i>
<b>Graduale</b>	Hodie scietis, quia veniet Dominus, et salvabit nos: et mane videbitis gloriam eius. <i>V.: Qui regis Israel, intende: qui deducis velut ovem Ioseph: qui sedes super Cherubim, appare coram Ephraim, Benjamin et Manasse.</i>	Dziś poznacie, że przyjdzie Pan i zbawi nas; a rano ujrzycie chwałę Jego. <i>V.: Pasterzu Izraela, posłuchaj: Ty, co jak trzodę wiesziesz ród Józefa. Zabłyśnij, który siedzisz na Cherubach, przed Efraimem, Beniaminem i Manassesem.</i>
<b>Alleluia</b>	Crastina die delebitur iniquitas terrae: et regnabit super nos Salvator mundi.	Jutro zgładzona będzie nieprawość ziemi i Zbawiciel świata będzie panował nad nami.
<b>Offertorium</b>	Tollite portas, principes, vestras: et elevamini, portae aeternales: et introibit Rex gloriae.	Bramy, podnieście swe szczyty i rozstąpcie się, odwieczne podwoje, aby mógł wkroczyć Król chwały.
<b>Communio</b>	Revelabitur gloria Domini et videbit omnis caro salutare Dei nostri.	Objawi się chwała Pańska i ujrzy wszelkie ciało zbawienie Boga naszego.

Tablica 3. Antyfony mszy w nocy (pasterki) w Uroczystość Bożego Narodzenia. Źródło: *Mszal Rzymski*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1963, s. 77–79.

Boże Narodzenie – Msza w nocy „Dominus dixit” (Missa in nocte – potocznie zwana Pasterką)		
<b>Introitus</b>	Dominus dixit ad me: Filius meus es tu, ego hodie genui te. <i>V.: Quare fremuerunt gentes: et populi meditati sunt inania?</i>	Pan rzekł do mnie: „Tyś Synem moim, Ja Cię dziś zrodziłem”. <i>V.: Dlaczego burzą się narody, czemu ludy knują daremnie zamysły?</i>
<b>Graduale</b>	Tecum principium in die virtutis tuae: in splendoribus sanctorum, ex utero ante luciferum genui te. <i>V.: Dixit Dominus Domino meo: Sede a dexteris meis: donec ponam inimicos tuos scabellum pedum tuorum.</i>	Przy Tobie panowanie od dnia Twych narodzin; w blaskach świętości przed jutrzrenką zrodziłem Cię. <i>V.: Rzekł Pan do Pana mego: „Siądź po prawicy mojej, aż nieprzyjaciół Twych położę jako podnózek pod Twe stopy”.</i>
<b>Alleluia</b>	Dominus dixit ad me: Filius meus es tu, ego hodie genui te.	Pan rzekł do mnie: „Tyś Synem moim, Ja Cię dziś zrodziłem”.
<b>Offertorium</b>	Laetentur caeli, et exultet terra ane faciem Domini: quoniam venit.	Niech cieszy się niebo i ziemia raduje przed Panem, dlatego, że nadchodzi.
<b>Communio</b>	In splendoribus sanctorum, ex utero ante luciferum genui te.	W blaskach świętości przed jutrzrenką zrodziłem Ciebie.

Tablica 4. Antyfony mszy o świcie w Uroczystość Bożego Narodzenia „Lux fulgebit”. Źródło: *Mszał Rzymski*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1963, s. 80–82.

Boże Narodzenie – Msza o świcie „Lux fulgebit” (Missa in aurora)		
<b>Introitus</b>	Lux fulgebit hodie super nos: quia natus est nobis Dominus: et vocabitur Admirabilis, Deus, Princeps pacis, Pater futuri saeculi: cuius regni non erit finis. <i>V.: Dominus regnavit, decorem indutus est: indutus est Dominus fortitudinem, et precinxit se virtute.</i>	Światłość zabyłśnie dzisiaj nad nami, albowiem narodził się nam Pan! A imię Jego nazwano: Przedziwny, Bóg, Książę pokoju, Ojciec przyszłego wieku. A królestwu Jego nie będzie końca. <i>V.: Pan króluje, w majestat się obłókł. Odział się Pan w potęgę i przepasał się mocą.</i>
<b>Graduale</b>	Benedictus qui venit in nomine Domini: Deus Dominus, et illuxit nobis. <i>V.: A Domino factum est: et est mirabile in oculis nostris.</i>	Błogosławiony, który przybywa w imię Pańskie: Pan jest Bogiem i zajaśniał nam. <i>V.: Stało się to przez Pana; cudem jest w oczach naszych.</i>
<b>Alleluia</b>	Dominus regnavit, decorem induit: induit Dominus fortitudinem, et precinxit se virtute.	Pan króluje, w majestat się obłókł, odział się Pan w potęgę i przepasał się mocą.
<b>Offertorium</b>	Deus firmavit orbem terrae, qui non commovebitur: parata sedes tua, Deus, ex tunc, a saeculo tu es.	Bóg okrąg ziemi utwierdził, że się nie poruszy. Od wieków tron Twój niewzruszony, o Boże, Ty od wieków jesteś.
<b>Communio</b>	Exulta, filia Sion, lauda, filia Ierusalem: ecce Rex tuus venit sanctus et Salvator mundi.	Raduj się wielce, córko syjońska! Wołaj radośnie, córko Jeruzalem! Oto przychodzi twój Król: On, sprawiedliwy i Zbawiciel świata.

Tablica 5. Antyfony mszy w dzień w Uroczystość Bożego Narodzenia „Puer natus”. Źródło: *Mszał Rzymski*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1963, s. 82–85.

Boże Narodzenie – Msza w dzień „Puer natus” (Missa in die)		
<b>Introitus</b>	Puer natus est nobis, et filius datus est nobis: cuius imperium super humerum eius: et vocabitur nomen eius, magni consilii Angelus. <i>V.: Cantate Domino canticum novum, quia mirabilia fecit.</i>	Dziecię nam się narodziło i Syn został nam dany; władza spoczęła na Jego ramionach, i nazwano go imieniem: Zwiastun Wielkiego Planu. <i>V.: Śpiewajcie Panu pieśń nową, albowiem cuda uczynił.</i>
<b>Graduale</b>	Viderunt omnes fines terrae salutare Dei nostri: iubilate Deo, omnis terra. <i>V.: Notum fecit Dominus salutare suum: ante conspectum gentium revelavit iustitiam suam.</i>	Ujrzały wszystkie krańce ziemi zbawienie Boga naszego: radośnie wykrzykujcie Panu, wszystkie ziemie. <i>V. Okazał Pan swoje zbawienie, w oczach pogan objawił sprawiedliwość swoją.</i>
<b>Alleluia</b>	Dies sanctificatus illuxit nobis: venite, gentes, et adorare Dominum: quia hodie descendit lux magna super terram.	Dzień święty nam zajaśniał: pójďte, narody, oddajcie pokłon Panu: albowiem światłość wielka zstąpiła dziś na ziemię.
<b>Offertorium</b>	Tui sunt caeli, et tua est terra: orbem terrarum, et plenitudinem eius tu fundasti: iustitia et iudicium praeparatio sedis tuae.	Twoimi są niebiosa, Twoja też jest ziemia: Ty okrąg świata założyłeś i co go napełnia. Podstawą Twego tronu sprawiedliwość i prawo.
<b>Communio</b>	Viderunt omnes fines terrae salutare Dei nostri.	Ujrzały wszystkie krańce ziemi zbawienie Boga naszego.

Tablica 6. Antyfony mszy niedzieli w oktawie Bożego Narodzenia „Dum medium”. Źródło: *Mszal Rzymski*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1963, s. 86–88.

Niedziela w oktawie Bożego Narodzenia „Dum medium” (obecnie II niedziela po Bożym Narodzeniu)		
<b>Introitus</b>	Dum medium silentium tenerent omnia, et nox in suo cursu medium iter haberet, omnipotens sermo tuus, Domine, de caelis a regalibus sedibus venit. <i>V.: Dominus regnavit, decorem indutus est: indutus est Dominus fortitudinem, et precinxit se virtute.</i>	Gdy wszystko było w głębokim milczeniu, a noc w swym biegu połowy drogi dosięgła, wszechmocne Słowo Twoje, Panie, zastąpiło z nieba, z królewskiego tronu. <i>V.: Pan króluje, w majestat się obłókł, odział się Pan w potęgę i przepasał się mocą.</i>
<b>Graduale</b>	Speciosus forma prae filiis hominum: diffusa est gratia in labiis tuis. <i>V. Eructavit cor meum verbum bonum, dico ego opera mea Regi: lingua mea calamus scribae, velociter scribentis.</i>	Postacią Tyś piękniejszy nad synów ludzkich, wdzięk rozlał się na Twoich wargach. <i>V.: Z mego serca płynie piękne słowo; pieśń moją śpiewam dla Króla; mój język jest jak ryłce sprawnego pisarza.</i>
<b>Alleluia</b>	Dominus regnavit, decorem induit: induit Dominus fortitudinem, et precinxit se virtute.	Pan króluje, w majestat się obłókł, odział się Pan w potęgę i przepasał się mocą.
<b>Offertorium</b>	Deus firmavit orbem terrae, qui non commovebitur: parata sedes tua, Deus, ex tunc, a saeculo tu es.	Bóg okrąg ziemi utwierdził, że się nie poruszy. Od wieków tron Twój niewzruszony, o Boże, Ty od wieków jesteś.
<b>Communio</b>	Tolle puerum, et matrem eius, ed vade in terram Israel: defuncti sunt enim, qui quaerebant animam pueri.	Weźmij Dziecię i Matkę Jego, a idź do ziemi izraelskiej, pomarli bowiem ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia.

Tablica 7. Antyfony mszy Epifanii „Ecce advenit”. Źródło: *Mszal Rzymski*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1963, s. 107–110.

Objawienie Pańskie (Epiphania)		
<b>Introitus</b>	Ecce advenit dominator Dominus: et regnum in manu eius, et potestas, et imperium. <i>V.: Deus, iudicium tuum Regi da: et iustitiam tuam Filio Regis.</i>	Oto przybył Pan i Władca, a w rękę Jego królewska władza i moc, i rządy. <i>V.: O Boże, daj Twój sąd Królowi i Synowi Króla Twoją sprawiedliwość.</i>
<b>Graduale</b>	Omnes de Saba venient, aurum et thus deferentes, et laudem Domino annuntiantes. <i>V.: Surge, et illuminare Ierusalem: quia gloria Domini super te orta est.</i>	Wszyscy z Saby przybędą, przynosząc złoto i kadzidło i głosząc chwałę Panu. <i>V.: Powstań, Jerozolimie, i rozbłyśnij jasnością, bo chwała Pańska weszła nad Tobą.</i>
<b>Alleluia</b>	Vidimus stellam eius in Oriente, et venimus cum muneribus adorare Dominum.	Ujrzeliśmy gwiazdę Jego na wschodzie i przybyliśmy z darami pokłonić się Panu.
<b>Offertorium</b>	Reges Tharsis, et insulae munera offerent: reges Arabum et Saba dona adducent: et adorabunt eum omnes gentes servient ei.	Królowie Tarszisz i wysp przyniosą mu dary, królowie Arabów i Saby złożą upominki i uwielbią Go wszyscy królowie, wszystkie narody będą Mu służyły.
<b>Communio</b>	Vidimus stellam eius in Oriente, et venimus cum muneribus adorare Dominum.	Ujrzeliśmy gwiazdę Jego na wschodzie i przybyliśmy z darami pokłonić się Panu.

Tablica 8. Msza o św. Szczepanie Męczenniku „Sederunt principes”. Źródło: *Mszał Rzymski*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1963, s. 89–91.

<b>Święto św. Szczepana – pierwszego męczennika (26 grudnia)</b>		
<b>Introitus</b>	Sederunt principes, et adversum me loquebantur: et iniqui persecuti sunt me: adiuva me, Domine, Deus meus, quia servus tuus exercebatur in tuis iustificationibus. <i>V.: Beati immaculati in via, qui ambulant in lege Domini.</i>	Zasiedli możni i zmówili się przeciw mnie, niesłusznie mię prześladują. Ty wspomóż mnie, Panie, Boże mój, gdyż Twój sługa przestrzegaj Twych przykazań. <i>V.: Błogosławieni, których droga jest nieskalana, którzy postępują zgodnie z prawem Pana.</i>
<b>Graduale</b>	Sederunt principes, et adversum me loquebantur: et iniqui persecuti sunt me. <i>V.: Adiuva me, Domine, Deus meus: salvum me fac propter misericordiam tuam.</i>	Zasiedli możni i zmówili się przeciw mnie, niesłusznie mię prześladują. <i>V.: Ty wspomóż mnie, Panie, Boże mój, przez miłosierdzie Twoje mnie wybaw.</i>
<b>Alleluia</b>	Video caelos apertos, et Iesum stantem a dextris virtutis Dei.	Widzę niebiosa otwarte i Jezusa stojącego po prawicy mocy Bożej.
<b>Offertorium</b>	Elegerunt Apostoli Stephanum Levitam, plenum fide et Spiritu Sancto: quem lapidaverunt Iudaei orantem, et dicentem: Domine Iesu, accipe spiritum meum.	Wybrali Apostołowie diakonem Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, ukamienowali go zaś Żydzi modlącego się i mówiącego: Panie Jezu, przyjmij Ducha mego.
<b>Communio</b>	Video caelos apertos, et Iesum stantem a dextris virtutis Dei: Domine Iesu, accipe spiritum meum, et ne statuas illis hoc peccatum.	Widzę niebiosa otwarte i Jezusa stojącego po prawicy mocy Bożej. Panie Jezu, przyjmij ducha mego i nie policz im tego grzechu.

Tablica 9. Msza na święto Świętych Młodzianków „Ex ore infantium”. Źródło: *Mszał Rzymski*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1963, s. 95–97.

<b>Święto św. Młodzianków (28 grudnia)</b>		
<b>Introitus</b>	Ex ore infantium, Deus, et lactentium perfectisti laudem propter inimicos tuos. <i>V.: Domine, Dominus noster: quam admirabile est nomen tuum in universa terra!</i>	Z ust dzieci i niemowląt zgotowałeś sobie chwałę, Boże, wbrew przeciwnikom Twoim. <i>V.: O Panie, Panie nasz, jak przedziwne Twe imię po całej ziemi.</i>
<b>Graduale</b>	Anima nostra, sicut passer, erepta est de laqueo venantium. <i>V.: Laqueus contritus est, et nos liberati sumus: adiutorium nostrum in nomine Domini, qui fecit caelum et terram.</i>	Dusza nasza niby ptak wyrwała się z sidła łowców. <i>V.: Sidło się podarło, a my zostaliśmy uwolnieni. Wspomożenie nasze w imieniu Pana, który stworzył niebo i ziemię.</i>
<b>Alleluia</b>	Laudate, pueri, Dominum, laudate nomen Domini.	Chwalcie, o dzieci, Pana, chwalcie imię Pańskie.
<b>Offertorium</b>	Anima nostra, sicut passer, erepta est de laqueo venantium: laqueus contritus est, et nos liberati sumus.	Dusza nasza niby ptak wyrwała się z sidła łowców. Sidło się podarło, a my zostaliśmy uwolnieni.
<b>Communio</b>	Vox in Rama audita est, ploratus, et ululatus: Rachel plorans filios suos, et noluit consolari, quia non sunt.	Głos usłyszano w Rama, płacz i wielkie narzekanie: to Rachel oplakująca swoich synów i nie chciała się dać pocieszyć, bo ich nie ma.

### 3. Zewnętrzne czynniki wpływające na rozumienie tradycji w Kościele

Pojęcie Tradycji w dyskursie przednowoczesnym było ściśle związane z teologią katolicką i odnosiło się do doktryny, która służyła zabezpieczeniu integralności nauki wobec różnego rodzaju nurtów heterodoksyjnych. Cechy konstytutywne tak rozumianej tradycji to „uznanie przez odpowiedni autorytet i pochodzenie od naocznego świadka”. Starożytność była elementem immanentnym tradycji, lecz nie najważniejszym<sup>51</sup>. W wyniku postępującej uniwersalizacji pojęcia tradycji, stało się ono synonimem „przeszłości jako takiej w świecie przyspieszającej zmiany”<sup>52</sup>. Tradycję, jako coś statycznego zaczęto przeciwstawiać historii rozumianej jako proces, którego zasadniczym elementem jest postęp. Stała się ona zaprzeczeniem historii i postępu<sup>53</sup>. Stąd negatywna konotacja tego pojęcia i jako takie jej odrzucenie. Elementarna nowożytna definicja słowa *tradycja* jest zogniskowana na przekazywaniu czegoś z przeszłości do teraźniejszości<sup>54</sup>.

Zmiana, która zaszła w sposobie myślenia o tradycji na przełomie średniowiecza i nowożytności, doprowadziła do zerwania wyłącznego związku omawianego pojęcia z teologią<sup>55</sup>. Wpisuje się ona w szerszy proces zmiany znaczenia przednowoczesnych toposów przy jednoczesnym używaniu wciąż dawnej terminologii. Nasilił się on szczególnie po roku 1700<sup>56</sup>.

Uczynienie tradycji czymś wyabstrahowanym z teraźniejszości miało wpływ także na myślenie Kościoła o tym zjawisku. W wyniku sporów doktrynalnych późnego średniowiecza do głosu doszło przekonanie, że ojcowie Kościoła i sobory korzystają z aktualnego natchnienia Ducha Świętego, który podpowiada interpretację Objawienia lub rozstrzygnięcia konkretnych spraw. W ten sposób osłabiono ideę wiernego zachowywania tego, co zostało przekazane od starożytności. Utożsamiono tradycję i magisterium, co poskutkowało przeświadczeniem, że aprobatą autorytetu Kościoła jest konieczna dla tego, by coś uzyskało charakter normatywny. Oznaczało to przyjęcie nowożytnego punktu widzenia na stosunek normatywnych orzeczeń do tradycji, czyli dziedzictwa przeszłości, wydawanych przez Kościół na bieżąco<sup>57</sup>.

<sup>51</sup> P. Grad, *O pojęciu tradycji. Studium krytyczne kultury pamięci*, Fundacja Augusta hr. Cieszkowskiego, Warszawa 2017, s. 23–26.

<sup>52</sup> P. Grad, *O pojęciu tradycji*, s. 27–28.

<sup>53</sup> P. Grad, *O pojęciu tradycji*, s. 21.

<sup>54</sup> E. Shils, *Tradition*, University of Chicago Press, Chicago 1981, s. 12.

<sup>55</sup> P. Grad, *O pojęciu tradycji*, s. 26–27.

<sup>56</sup> R. Koselleck, *Podstawowe pojęcia historii. Wprowadzenie*, w: R. Koselleck, *Semantyka historyczna*, przeł. W. Kunicki, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2012, s. 26–29.

<sup>57</sup> Por. Y. Congar, *Tradycja i tradycje*, s. 307–312.

W omawianych wyżej procesach należy zwrócić uwagę na wpływ idei liberalizmu z jego podstawowymi założeniami i definicją wolności rozumianej jako „nieskrępowane działanie na obszarze nieograniczonym przez prawo pozytywne”<sup>58</sup>. W myśl tej idei człowiek staje się autonomiczną jednostką, indywidualistą wyabstrahowanym z sieci zależności i więzi uznanych za opresyjne. Mając możliwość wyboru, w myśl idei woluntarystycznej, nie jest zobowiązany do przyjmowania tradycji. Może wybrać to, co zostanie uznane za tradycję. Zgodnie z definicją Edwarda Shilsa, tradycją musi być coś z przeszłości, ale co to będzie, zależy jedynie od jednostki<sup>59</sup>. Patrick Deneen zwraca uwagę, że liberalizm tworzy wszechogarniającą antykulturę, dążącą do zniszczenia kultur partykularnych. Jedynym jej celem jest powszechna konsumpcja, a opiera się ona na trzech filarach:

po pierwsze, na całościowym podboju natury skutkującym przekształceniem jej w niezależną rzecz wymagającą ocalenia poprzez hipotetyczne wykluczenie człowieka; po drugie, na nowym doświadczeniu czasu jako teraźniejszości bez przeszłości, w której przyszłość stanowi obcą krainę; i po trzecie, na porządku, w którym związek z miejscem jest przypadkowy i pozbawiony określonego znaczenia<sup>60</sup>.

Wyzwoleniem z ograniczeń, jakie narzuca kultura jest czymś zasadniczym dla liberalizmu. Wiąże się to z brakiem względu na przeszłość, w której kultura została wypracowana. Cechą myśli liberalnej jest prezentyzm: liczy się to, co tu i teraz. Nie uznaje się zobowiązań wobec przodków i potomków („fractured time – przełamanie czasu”)<sup>61</sup>.

Yves de Maeseneer, przykładając teorię estetyzacji Wolfganga Welscha do religii, ujął wyżej wymienione zjawiska nieco inaczej, aczkolwiek jego wnioski są podobne. Według Maeseneera własne doświadczenie człowieka kształtuje jego tożsamość. To jednostka kształtuje swoją rzeczywistość. Wyrwawszy się spod kurateli autorytetów sama jest autorem własnego życia i własnego świata. Porzucenie wzorców zmusza ją do kreatywności. Odnosząc się do religii, Maeseneer zauważa, że postmodernistyczny człowiek jest konsumentem dóbr religijnych o niezobowiązującym stosunku do religii. Jest kreatywny, a tradycję traktuje jak repozytorium materiałów

---

<sup>58</sup> P. J. Deneen, *Dlaczego liberalizm zawiodł?*, przeł. M. J. Czarnecki, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2021, s. 77.

<sup>59</sup> Por. P. J. Deneen, *Dlaczego liberalizm zawiodł?*, s. 77–78; P. Grad, *O pojęciu tradycji*, s. 29; E. Shils, *Tradition*, s. 12.

<sup>60</sup> P. J. Deneen, *Dlaczego liberalizm zawiodł?*, s. 112.

<sup>61</sup> P. J. Deneen, *Dlaczego liberalizm zawiodł?*, s. 113–133.

do tworzenia własnej tożsamości. Motywy religijne są używane instrumentalnie do tworzenia brikolażu. Doświadczenia natury religijnej są pożądaną o tyle, o ile wspierają subiektywną tożsamość. Religia traci moc autorytatywną, a staje się funkcjonalnością jednostki postrzegającej samą siebie jako autora swego życia. Jest pod kontrolą. Postęp w subiektywizacji skutkuje drastyczną dewaluacją religii i negocjowaniem jej autorytetu<sup>62</sup>.

Myśliciele postmodernistyczni dostrzegali jednak, że pewne elementy tradycji są pożądaną dla funkcjonowania ponowoczesnych społeczeństw. Karl Popper mówił o możliwości krytycznej akceptacji tradycji jako alternatywie dla jej odrzucenia<sup>63</sup>. Przemiany kulturowe lat sześćdziesiątych XX wieku nie usunęły w sposób zupełny elementów tradycyjnych. Jak stwierdził Hayden White,

pokolenie lat sześćdziesiątych było pierwszą generacją dorastającą pod wpływem nowych mediów, których naczelnym zadaniem było podsyćanie orgii konsumeryzmu i jednocześnie podtrzymywanie iluzji tradycyjnej rodziny, pracy i wiedzy, wartości starej daty, sięgających epoki przedindustrialnej, gdy podstawą gospodarki było rolnictwo<sup>64</sup>.

Maeseneer zauważa w tym kontekście, że rzeczywistość przestaje być obiektywna. Przechodzi ona proces wirtualizacji, dzięki czemu można nią manipulować przy pomocy środków masowego przekazu, technologii genetycznych i tym podobnie. Prawda nie jest odnajdywana, lecz tworzona, co daje kontrolę tym, którzy ją kreują<sup>65</sup>.

To, co White scharakteryzował jako podtrzymywanie iluzji tradycyjnych wartości, Shils wpisuje w szerszy kult radykalnego progresywizmu, który jednak nigdy nie był konkretny, stwierdzając:

Dzieła artystyczne, literackie i filozoficzne tworzone w przeszłości są podziwiane, pomimo że nie są postrzegane jako wzór dla przyszłej twórczości. Poszczególne tradycje sztuki i literatury są często mocno doceniane przez koneserów, a także szerszą publiczność, ale artyści i pisarze nie

---

<sup>62</sup> Y. de Maeseneer, *The Art of Disappearing: Religion and Aestheticization*, w: *New Visibility of Religion. Studies in Religion and Cultural Hermeneutics*, ed. by M. Hoelzl, G. Ward, Continuum, London–New York 2008, s. 99–100.

<sup>63</sup> P. Grad, *O pojęciu tradycji*, s. 63–64.

<sup>64</sup> H. White, *Substancja lat sześćdziesiątych*, w: H. White, *Przeszłość praktyczna*, przeł. A. Ostolski i in., Universitas, Kraków 2014, s. 20 (Horyzonty Nowoczesności, 111).

<sup>65</sup> Y. de Maeseneer, *The Art of Disappearing*, s. 99–100.



czują się zobligowani, by pracować zgodnie z ich porządkiem. Działanie tradycji, które wpływa na tworzenie dzieł intelektu, wyobraźni i ekspresji jest uznane, a jego rezultaty są doceniane, ale tradycje jako normatywne modele działania i przekonań są postrzegane jako bezużyteczne i uciążliwe<sup>66</sup>.

#### 4. Wpływy idei nowożytnych na muzykę liturgiczną

Uważa się, że rozerwanie bezpośredniego związku muzyki kościelnej z liturgią nastąpiło jeszcze w średniowieczu. Jego podstawową przyczyną było posługiwanie się tekstami Nieliturgicznymi (tj. niewchodzącymi w skład danego formularza), a nawet świeckimi<sup>67</sup>. Rozwój polifonii wiązał się bowiem z problemem wielotekstowych utworów<sup>68</sup>. Próby jego rozwiązania podjął się w XIV wieku papież Jan XXII we wspomnianej bulli *Docta Sanctorum Patrum*<sup>69</sup>. Zjawisko to było mocno krytykowane przez synody na przełomie XV i XVI wieku<sup>70</sup>. Emancypacja i autonomizowanie elementu artystycznego doprowadziło do tego, że sztuka stała się celem samym w sobie<sup>71</sup>. Uważano, że taka muzyka stała się tylko ozdobą liturgii, czymś oddalonym od niej, elementem w gruncie rzeczy niekoniecznym<sup>72</sup>. W drugiej połowie XIX wieku i pierwszej połowie XX wieku elementów odnowy doszukiwano się w ruchach, które próbowały tworzyć „zbliżoną do liturgii” pieśń kościelną<sup>73</sup>. Ta postawa współcześnie mocno zaznacza swą obecność w praktyce liturgicznej.

Jednak do reformy liturgicznej, która dokonała się po Soborze Watykańskim II w latach 1967–1969, istniał obowiązek wykonywania antyfon w mszach śpiewanych i uroczystych, czy to w formie gregoriańskiej, czy polifonicznej, chociaż w rzeczywistości zapewne napotykało to trudności<sup>74</sup>. Po 1969 roku w praktyce liturgicznej<sup>75</sup> psalmy oraz inne teksty biblijne tworzące antyfony Mszy Świętej

<sup>66</sup> E. Shils, *Tradition*, s. 3 (przeł. własny).

<sup>67</sup> M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, przeł. ks. L. Balter, Pallottinum, Poznań 1999, s. 204.

<sup>68</sup> M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 204.

<sup>69</sup> R. F. Hayburn, *Papal Legislation*, s. 20.

<sup>70</sup> K. G. Fellerer, M. Hadas, *Church Music*, s. 577–578.

<sup>71</sup> J. Ratzinger, *Teologia liturgii*, s. 119.

<sup>72</sup> M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 204.

<sup>73</sup> M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 209.

<sup>74</sup> Św. Pius X pisze o konieczności przywrócenia śpiewu gregoriańskiego. Zob. Pius X, *Tra le sollecitudini*, nr 3, s. 332–333.

<sup>75</sup> Celowo w tym miejscu został podkreślony aspekt praktyczny, albowiem z punktu widzenia prawodawstwa liturgicznego istnieje równowaga między różnymi rodzajami muzyki kościelnej,

są zastępowane niemal w całości pieśnią ludową. Tę tendencję ks. Pawlak nazywa postępową i sytuuje ją w opozycji do tendencji zachowawczej, której zwolennicy starają się poszukiwać kompromisu między tradycyjnymi formami muzyki kościelnej a wymogami zreformowanej liturgii. Słusznie zauważa on, że z różnych powodów wprowadzanie jej założeń w polskich kościołach napotykało na trudności<sup>76</sup>. Wydaje się więc dosyć naturalne, że wobec tego pierwsza z wymienionych wyżej tendencji jest w nich powszechnie obecna<sup>77</sup>.

Po reformie w wielu wypadkach związek *proprium* z tekstami liturgii dnia został rozerwany lub stał się nieczytelny. Wpływ na to miało tylko poniekąd wydanie nowych ksiąg liturgicznych, a to z racji braku wzorców melodycznych do wykonywania antyfon w językach narodowych. Na gruncie polskim należy zwrócić uwagę na niespójność Graduału Rzymskiego z Mszalem<sup>78</sup> oraz zmianę układu czytań w związku z wprowadzeniem *lectio continua*, a także cykli

wśród których pierwsze miejsce zajmuje śpiew gregoriański, będący własnym śpiewem liturgii rzymskiej; Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*, nr 116. Jak słusznie zauważa ks. Joachim Waloszek, właściwie od Soboru Trydenckiego Kościół w ważniejszych dokumentach dotyczących muzyki liturgicznej nieustannie zwraca uwagę na uprzywilejowaną pozycję śpiewu gregoriańskiego wśród innych rodzajów śpiewu, zob. J. Waloszek, *Teologia muzyki*, s. 276. A zatem wykonywanie antyfon nie tylko nie zostało prawnie ograniczone (może poza nieobowiązkowym wykonaniem Offertorium), lecz utrzymane i podkreślone.

<sup>76</sup> I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna*, s. 41–42.

<sup>77</sup> Warto w tym kontekście przytoczyć opinię ks. Wojciecha Kałamarza: „Nie ukrywam, iż ogromnym błędem w polskim duszpasterstwie było przerwanie tradycji w latach posoborowych. W sposób dość nagły bowiem zaniechano podczas liturgii praktyki śpiewu gregoriańskiego. Zanikła jakby łączność z tradycją, przez co dzisiaj o wiele trudniej jest przekonywać do śpiewów gregoriańskich i wprowadzać je do liturgii. Tymczasem Kościół zezwolił na wprowadzenie do liturgii języków ojczystych, ale jednocześnie wiele uwagi poświęcił śpiewom w języku łacińskim” (W. Kałamarz, *Śpiew wiernych w liturgii w świetle watykańskiej instrukcji „Musicam sacram”*, „Pro Musica Sacra” 16 (2018), s. 122). Także inni badacze zwracają uwagę na rzeczywistość, która dla polskich katolików jest codziennością: „Obecnie śpiewy ludowe stanowią powszechną normę i ważny element każdej Mszy Świętej” (M. Stachyra, *Znaczenie pieśni religijnej w liturgii Kościoła Katolickiego*, „Studia Elbląskie” 17 (2016), s. 232).

<sup>78</sup> Peter Kwasniewski zwraca uwagę na podobne aspekty tego zjawiska na gruncie amerykańskim. Pierwszym jest niejednokrotna niespójność tekstów antyfon w zreformowanym Mszale Rzymskim i *Graduale Romanum*, co skutkuje osłabieniem integralności tych ksiąg, a w konsekwencji liturgii. Drugim jest pozbawienie wiernych możliwości wysłuchania tekstów *proprium* mszalnego. Zob. P. Kwasniewski, *Kryzys i odrodzenie. Tradycyjna liturgia łacińska a odnowa Kościoła*, przeł. P. Kaznowski, TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów, Tyniec 2016, s. 220.

trzy- i dwuletniego<sup>79</sup>. W wielu wypadkach antyfony zostały te same, natomiast czytania się zmieniły<sup>80</sup>.

Powołując się na instrukcję *Musicam Sacram*, regulującą funkcjonowanie muzyki liturgicznej, Michael Kunzler pisze:

Śpiew i muzyka przestają być zatem traktowane jako ozdoba liturgii uroczystej; prawdziwa uroczystość nie polega bowiem na wyszukanym śpiewie i ceremoniale, lecz na odpowiadającym istocie rzeczy przebiegu czynności liturgicznych<sup>81</sup>.

Tego typu stwierdzenia należy uznać za pewnego rodzaju próbę uzasadnienia *ex post* zmian wprowadzonych po roku 1969 w *ordo missae*, w tym ograniczenia miejsca dla muzyki<sup>82</sup>, oraz uczynienia z pieśni kościelnej *de facto* jedynego pożądanego gatunku muzyki w liturgii.

Ten ostatni element wynika z położenia współcześnie akcentu na funkcjonalność muzyki liturgicznej. Musi ona posiadać tę cechę nawet za cenę zerwania wszelkich powiązań z historią<sup>83</sup>, ze względu na to, że czynny udział wiernych stał się podstawowym kryterium zbliżenia muzyki do czynności liturgicznej<sup>84</sup>. Takie podejście w sposób zasadniczy utrudnia przyjęcie postawy wierności Tradycji oraz nosi zasadnicze cechy wyżej scharakteryzowanego prezentyzmu.

Ratzinger wyróżnia dwa rodzaje funkcjonalizmu. Pierwszy to purytański funkcjonalizm, którego celem jest pozabawienie liturgii wymiaru kultowego i sprowadzenie jej do praktycznego uczestnictwa całej wspólnoty. Drugi to funkcjonalizm dostosowawczy, w myśl którego kulturę przekazywaną przez pokolenia uznaje się za coś przeszłego, za obiekt muzealny, przez co niszczy się jej potencjał

---

<sup>79</sup> Dla przykładu msza *Ecce Deus adiuvat me* z IX niedzieli po Zesłaniu Ducha Świętego po reformie liturgicznej stała się treścią XVI niedzieli zwykłej. O ile jednak przed reformą w tę niedzielę czytano perykopę ewangeliczną Łk 19, 41–47, o tyle po reformie została ona zamieniona na inne. Do repertuaru XVI niedzieli zwykłej wprowadzono także *communio* „Acceptabis sacrificium” z X niedzieli po Zesłaniu Ducha Świętego w miejsce „Qui manducat”, które funkcjonowało w IX niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego.

<sup>80</sup> Na problem ten zwraca uwagę Kwasniewski, zob. P. Kwasniewski, *Kryzys i odrodzenie*, s. 223–230.

<sup>81</sup> M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 211.

<sup>82</sup> Za przykład takiego działania niech posłuży wydatne skrócenie przygotowania darów w stosunku do dawnego ofertorium, co jest bezpośrednio związane z znacznym skróceniem modlitw kapłana.

<sup>83</sup> Por. J. Ratzinger, *Teologia liturgii*, s. 534.

<sup>84</sup> Por. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 210.

do kształtowania życia<sup>85</sup>. Zwłaszcza ten drugi rodzaj odpowiada postawie prezytyzmu. To, co zostało odziedziczone jest o tyle istotne, o ile stymuluje czynny udział wiernych w liturgii. Jeśli tego nie czyni, to należy to uznać za element czcigodny, ale już nieprzydatny.

Zastępowanie antyfon pieśniami rodzi konieczność ich doboru. Można to czynić, starając się dopasować utwory niosące tę samą treść, co antyfony, czyniąc jednocześnie zadość postulatowi aktywizowania wiernych poprzez śpiew<sup>86</sup>. Nie zawsze jest to jednak łatwe, a czasami wręcz niemożliwe w związku z tym, że brakuje repertuaru, który mógłby wypełnić lukę po treści niesionej przez teksty antyfon. Efektem może być zerwanie więzi poszczególnych obchodów z konkretnymi psalmami.

Aby zobrazować ten problem powróćmy do wyżej cytowanego przykładu powiązania I niedzieli Wielkiego Postu z psalmem 90. W warunkach polskich łatwo zastąpić antyfony tego dnia pieśnią *Kto się w opiekę odda Panu swemu*, która jest poetyckim przekładem psalmu 90 pióra Jana Kochanowskiego. Jednak przede wszystkim trzeba znać powiązanie tego tekstu z konkretną niedzielą, a następnie zmierzyć się z zarzutem, że używa się w ten sposób pieśni w potocznym przekonaniu niezwiązanej z okresem roku kościelnego, jakim jest Wielki Post.

Na przykładzie prezentowanego wyżej *proprium* okresu Bożego Narodzenia można unaocznic inny problem wynikający z zamiany antyfony na pieśń. Jest nim zatracenie bogactwa treści części zmiennych. Szanując skarb, jaki stanowią w polskiej tradycji kolędy, należy stwierdzić, że nie są one w stanie zastąpić treści części zmiennych przeznaczonych do śpiewania w omawianym okresie. Dotyczy to zwłaszcza wspomnień świętych wypadających w tygodniu po Bożym Narodzeniu, takich jak święto św. Szczepana, czy Świętych Młodzianków.

Istnieje więc ryzyko, że praktyka doboru pieśni zastępujących antyfony może doprowadzać do sytuacji, w której do liturgii wkrada się element kreowania, w najgorszym wypadku nastawiony na negowanie wzorców i wyrażanie siebie. Teksty, które Kościół w swej mądrości przez wiele wieków łączył z konkretnymi momentami roku oraz uznawał za sprawdzone, zostają porzucone na rzecz kreatywności i aktywizmu. W tak funkcjonującej praktyce doboru pieśni można dostrzec element woluntaryzmu, którego istotą jest prawo do nieskrępowanego i autonomicznego

<sup>85</sup> Por. J. Ratzinger, *Teologia liturgii*, s. 534–535. W tym kontekście należy przyznać rację Kwasniewskiemu, który zwraca uwagę, że „śpiew gregoriański został wyrzucony z kościołów nie dlatego, że jest po łacinie (można było przecież zaadaptować melodie do języków narodowych), lecz dlatego, że nie jest wesoły i nie pobudza jak muzyka popularna” (P. Kwasniewski, *Krzyżys i odrodzenie*, s. 49–50).

<sup>86</sup> Por. I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna*, s. 41–42.

wyboru z uwzględnieniem własnego interesu<sup>87</sup>. Na fali indywidualizmu pozwala się jednostkom zamieniać teksty i wykorzystywać jedynie pewne tradycyjne motywy dla uzyskania jakiegoś poczucia związku z ponadczasową instytucją, jaką jest Kościół. W ten sposób nie tylko pozbawia się wiernych możliwości wysłuchania *proprium* danego dnia<sup>88</sup>, lecz przez zamianę tekstów z konieczności wprowadza zmiany do treści liturgii<sup>89</sup>.

Zauważał to niewątpliwie Ratzinger, który stwierdza, że słowo w liturgii „wydobywa nas z izolacji indywidualizmu i włącza we wspólnotę świętych, przekraczającą czasy i miejsca”<sup>90</sup>. Odo Casel OSB pod koniec drugiego dziesięciolecia XX wieku ocenił przetrwanie starożytnych modlitw mszalnych do tego czasu jako najlepszy dowód na to, że Kościół „znalazł w nich to, co najwłaściwsze”<sup>91</sup>. Zdanie to daje się zastosować także do *proprium* mszalnego.

Należy zwrócić uwagę także na fakt, że obok wielu pieśni o wysokiej wartości tekstu i warstwy muzycznej, pojawiają się inne, które bardzo celnie scharakteryzował Dietrich von Hildebrand, gdy pisał:

Pomyśleć tylko, w jakie bagno trywialności i sentymentalizmu wpadały nie raz w najnowszych czasach nawet całkiem dobre i pobożne w zamyśle pieśni religijne, skoro człowieka wierzącego wprost nakłaniają do obsunięcia się w powierzchowność, nieobeznanego wiodą na bezdroża, stawiając mu przed oczyma zamiast prawdziwego oblicza Chrystusa, takiego, jakie promienieje w liturgii, jakie zupełnie ckleiwe i sentymentalnie zafalszowane<sup>92</sup>.

Co ciekawe, książka, z której pochodzi ten fragment, powstała w 1955 roku, tym samym, w którym Pius XII ogłosił encyklikę *Musicae Sacrae Disciplina*, gdzie oficjalnie uznał *cantus sacer popularis* za jeden z rodzajów muzyki kościelnej (*musica sacra*)<sup>93</sup>.

<sup>87</sup> Por. P. J. Deneen, *Dlaczego liberalizm zawiodł?*, s. 31–34.

<sup>88</sup> P. Kwasniewski, *Kryzys i odrodzenie*, s. 220.

<sup>89</sup> A. Karpowicz-Zbińkowska, *Muzyka – zagubiona forma liturgii*, w: A. Karpowicz-Zbińkowska, *Rozbite zwierciadło. O muzyce w czasach ponowoczesnych*, TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2021, s. 195–196.

<sup>90</sup> J. Ratzinger, *Teologia liturgii*, s. 123.

<sup>91</sup> O. Casel OSB, *Pamiętka Pana w liturgii pierwotnego Kościoła*, przeł. A. Ziernicki, D. Świderski OSB, TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2014, s. 30.

<sup>92</sup> D. von Hildebrand, *Liturgia a osobowość*, przeł. M. Grabowska, Fundacja Dominikański Ośrodek Liturgiczny – Wydawnictwo M, Kraków 2014, s. 130.

<sup>93</sup> Pius XII, Encyklika *Musicae Sacrae Disciplina*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 8 (1955) nr 6, s. 348–349.

## 5. Dostosowanie myśli do słów, które tworzą liturgię

Konstytucja o liturgii Soboru Watykańskiego II mówi: „Jest konieczne, aby wierni przystępowali do świętej liturgii z właściwą dyspozycją duszy; **niech myśli swoje dostosują do słów** i niech współpracują z niebieską łaską, aby jej nie otrzymywali na próżno”<sup>94</sup>. Ratzinger rozwija tę myśl, gdy pisze, że w liturgii „język naszej Matki staje się naszym; uczymy się mówić wraz z nią, a stopniowo jej słowa na naszych ustach stają się naszymi”<sup>95</sup>. Istotą rzeczy jest więc dostosowanie się człowieka do liturgii, a nie na odwrót<sup>96</sup>. Ratzinger podkreśla, że „wielkość liturgii polega właśnie [...] na jej niedowolności”<sup>97</sup>. Z tego powodu „muzyka nie może narzucać liturgii repertuaru. To liturgia podsuwa i niejako dyktuje odpowiedni zestaw utworów”<sup>98</sup>. Nie chodzi o absolutne spetryfikowanie form. Jak słusznie zauważa komentator dzieł kard. Ratzingera, Aidan Nichols OP, „sprzeciw wobec wszelkich reform liturgicznych dla zasady byłby tak samo idiotyczny jak sugerowanie, że wszystkie reformy, do których doszło, są *eo ipso* rzeczą dobrą”<sup>99</sup>.

Konieczność „dostosowania siebie” z punktu widzenia świata przesiąkniętego liberalną definicją wolności może być uznana za czynnik opresyjny. Receptę na to, jak przekuć ją w czynnik działający pozytywnie, można znaleźć w myśli Hansa Ursa von Balthasara. Zwracał on uwagę, że nowoczesne ubóstwo doświadczenia jest blisko związane z powstaniem modernistycznych podmiotów instrumentalizujących świat, jako funkcje ich samych. Przeciwwstawia się temu fenomen estetycznego doświadczenia jako analogia doświadczenia chrześcijańskiego (bycie samo w sobie versus bycie dla mnie). Piękno samo w sobie musi zostać takie, jakie jest. Aby doświadczyć radości z piękna, należy porzucić próby kontrolowania, czy manipulowania nim. Jest to samo poddanie się w służbie piękna. Doświadczenie estetyczne jest więc pasywne: człowiek pozbawia się swojej autonomii, by poddać się prawu piękna. Według Balthasara człowiek

<sup>94</sup> „Necessarium est ut fideles cum recti animi dispositionibus ad sacram Liturgiā accedant, **mentem suam voci accommodent**, et supernae gratiae cooperentur, ne eam in vacuum recipiant” (Sobór Watykański II, Konstytucja o świętej liturgii *Sacrosanctum Concilium*, nr 11, tłum. własne).

<sup>95</sup> Przekład własny. J. Ratzinger, *The Feast of Faith*, trans. by G. Harrison, Ignatius Press, San Francisco 1986, s. 30; A. Nichols, *The Thought of Pope Benedict XVI. New Edition. An Introduction to the Theology of Joseph Ratzinger*, Burns & Oates, London–New York 2007, s. 151.

<sup>96</sup> A. Karpowicz-Zbińkowska, *Idealna muzyka liturgiczna?*, s. 166.

<sup>97</sup> J. Ratzinger, *Teologia liturgii*, s. 133.

<sup>98</sup> I. Pawlak, *Liturgia i muzyka*, s. 60.

<sup>99</sup> Przekład własny. A. Nichols, *The Thought*, s. 147.

poruszony przez piękno, zostaje przez nie całkowicie zagarnięty. Wówczas taki podmiot jest całościowo wciągnięty w rzeczywistość piękna i staje się mu całkowicie poddany, determinowany przez nie i animowany. Taki proces jest najbliższy doświadczeniu chrześcijańskiemu. Pozostawienie przestrzeni dla dzieła/piękna oznacza przyzwolenie na bycie kształtowanym przez nie. W ten sam sposób pozostawienie przestrzeni dla Chrystusa oznacza przyzwolenie na bycie kształtowanym przez niego. Rdzeniem chrześcijańskiego doświadczenia jest transformacja. By uniknąć funkcjonalizacji Boga Balthasar proponuje opozycję: człowiek jako instrument Boga<sup>100</sup>. Według Maeseneera grozi to dehumanizacją. Obiekt, który wciąga człowieka, sprawia, że staje się on marionetką. Podmiot jest zredukowany jedynie do „echa”<sup>101</sup>. Przeciwnego zdania jest jednak Ratzinger, który pisze, że

tylko jeśli człowiek, każdy człowiek, staje przed obliczem Boga i jest gotów mu odpowiedzieć, może być bezpieczny w swej godności jako osoby ludzkiej<sup>102</sup>.

## Wnioski

Staość tekstów części zmiennych mszy świętej przeznaczonych do śpiewania stoi w opozycji do zmienności w muzyce używanej do ich wykonywania. Teksty te przypisane do poszczególnych formularzy mszalnych w drugiej połowie VII wieku, jednak w wielu wypadkach powiązane z obchodami nawet w wieku IV, nie zmieniły swego miejsca w Mszałe przez stulecia. Można zatem mówić o tradycji sięgającej półtorej tysiąca lat wstecz. Z kolei warstwa muzyczna jest tym, co przez wieki się zmieniało. Poszukiwanie nowych muzycznych form wyrazu jest więc podejściem w pewnym sensie tradycyjnym. Jednak przemiany w myśleniu o tradycji i związkach z przeszłością, jakie zaszły w świecie w epoce nowożytnej, miały wpływ na zmiany, jakie zaszły w podejściu do wykonywania muzyki liturgicznej. Postrzeganie depozytu przekazanego przez przodków za coś z przeszłości, co stoi w opozycji do postępu dziejącego się w teraźniejszości, prowadziło do uznania tradycji za ograniczający autonomiczną jednostkę element opresyjny. Pomimo że Kościół bronił się przed skutkami tych przemian przez kilkaset lat, to jednak reforma liturgii, która

<sup>100</sup> H. U. von Balthasar, *The Glory of the Lord. A Theological Aesthetics*, Vol. 1: *Seeing the Form*, transl. by E. Leiva-Merikakis, Ignatius Press-Crossroad Publications, San Francisco–New York 1982, s. 152–153, 224; Y. de Maeseneer, *The Art of Disappearing*, s. 103–104.

<sup>101</sup> Y. de Maeseneer, *The Art of Disappearing*, s. 105–106.

<sup>102</sup> J. Ratzinger, *The Feast of Faith*, s. 7 (tłum. własne).

się dokonała w drugiej połowie lat 60. XX wieku i zwyczaje, które pojawiły się w jej następstwie, doprowadziły w praktyce do rezygnacji z używania tradycyjnych tekstów *proprium* mszalnego w ostatnim 50-leciu. W ten sposób doszło do zerwania pewnej więzi z poprzednią praktyką i zubożenia treści, jakie niesie ze sobą liturgia, co można stwierdzić, porównując na przykład treść części zmiennych Mszy Świętej okresu Bożego Narodzenia i polskich kołęd najczęściej śpiewanych w tym okresie. W konsekwencji nastąpiło jeszcze większe oddalenie się muzyki od tekstu liturgicznego. Uznając w całej pełni wartość pieśni ludowej śpiewanej w czasie Mszy Świętej, należy skonstatować, że skoro odejściem muzyki od liturgii było wykorzystanie w praktyce odrębnych tekstów od tych ściśle określonych w Mszale, to powrotem i ponownym zintegrowaniem powinno być właśnie wykorzystanie tekstów liturgicznych, czyli *proprium*. Zupełne odejście od tych schematów grozi zmianą treści danej liturgii, a na dłuższą metę wykorzeniem z wielowiekowej tradycji, która stała się podstawą katolickiej kultury. Wykorzystywanie w czasie liturgii tekstów antyfon, które są zamieszczone w Mszale Rzymskim, jest konieczne dla właściwego kształtowania wiary, albowiem wierni powinni zgodnie z ich treścią współpracować z łaską Bożą we wzrastaniu w niej. Dla muzyków i kompozytorów katolickich w dzisiejszych czasach antyfony mszalne są wyzwaniem, które należy podjąć, by pomóc całemu Kościołowi w odkryciu bogactwa treści, jakie niesie ze sobą katolicka liturgia.

## Abstrakt

Między tradycją a liberalizmem. Wybrane problemy związane z wykorzystaniem tekstów *proprium* mszalnego we współczesnej praktyce muzyki liturgicznej

Niezmiennność sporej części tekstów, które funkcjonowały w liturgii łacińskiej była zasadą przez całą historię Kościoła. W warstwie muzycznej przeciwnie, stosowano coraz nowsze formy i style. Nie wykazywano się ostrożnością we wprowadzaniu nowinek, taką jak w przypadku nowych tekstów mszalnych. Dlatego można powiedzieć, że tradycja muzyki kościelnej opiera się przede wszystkim na związku z tekstem liturgicznym. W warstwie muzycznej podejściem „tradycyjnym” jest poszukiwanie nowych form wyrazu. W praktyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II teksty antyfon oparte w dużej części na psalmach najczęściej zastępowane są pieśniami, w znakomitej większości o proveniencji ludowej. Powiązanie niektórych psalmów z konkretnymi momentami roku liturgicznego stało się nieczytelne. To wszystko doprowadziło do osłabienia więzi z Tradycją Kościoła zachodniego,



a warunkiem jej odbudowy jest poszukiwanie form wyrazu adekwatnych do tego, czym jest liturgia w oparciu o jej tradycyjne teksty.

**Słowa kluczowe:** muzyka kościelna, Tradycja, Msza Święta, proprium, antyfony

## Abstract

### Between Tradition and Liberalism. Selected Issues of Using the Texts of the Mass "Proprium" in the Contemporary Practice of Liturgical Music

The immutability of a large part of the texts that functioned in the Latin liturgy has been a rule throughout the history of the Church. On the contrary, in terms of music, newer and newer forms and styles were used. The caution was not shown in introducing novelities, as in the case of new texts for the masses, therefore it can be said that the tradition of church music is based primarily on the connection with the liturgical text. In terms of music, the "traditional" approach is the search for new forms of expression. In liturgical practice after the Second Vatican Council, texts of the antiphon, largely based on psalms, are most often replaced with songs, the vast majority of folk origin. The connection of some psalms with specific moments of the liturgical year has become illegible. All this has led to the weakening of ties with the tradition of the Western Church. The condition for reconstruction of mentioned ties is the search for forms of expression adequate to what the liturgy is, based on its traditional texts.

**Keywords:** sacred music, Tradition, Holy Mass, propers, antiphons

## Bibliografia

- Antiphonale Missarum Sextuplex*, éd. par R.-J. Hesbert, Herder, Rome 1967.
- Balthasar H. U. von, *The Glory of the Lord. A Theological Aesthetics*, t. 1: *Seeing the Form*, transl. by E. Leiva-Merikakis, Ignatius Press-Crossroad Publications, San Francisco-New York 1982.
- Bramorski J., *Pieśń nowa człowieka nowego. Teologiczno-moralne aspekty muzyki w świetle myśli Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, Wydawnictwo Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku, Gdańsk 2012.
- Casel O., *Misterium przychodzącego Boga*, przeł. A. Ziernicki, TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2018.

- Casel O., *Misterium świąt chrześcijańskich*, przeł. A. Ziernicki, TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2014.
- Casel O., *Pamiętka Pana w liturgii pierwotnego Kościoła*, przeł. A. Ziernicki, D. Świdorski OSB, TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2014.
- Congar Y., *Tradycja i tradycje*, t. 1: *Esej historyczny*, przeł. A. Ziernicki, W drodze – Instytut Tomistyczny, Poznań–Warszawa 2018.
- Deneen P. J., *Dlaczego liberalizm zawiódł?*, przeł. M. J. Czarnecki, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2021.
- Fellerer K. G., Hadas M., *Church Music and the Council of Trent*, „The Musical Quarterly” 39 (1953) No. 4, s. 576–594.
- Gihř M., *Ofiara mszy świętej. Wykład dogmatyczny, liturgiczny i ascetyczny dla duchowieństwa i świeckich*, t. 2, przeł. A. Kuleszo, Te Deum, Warszawa 2012.
- Grad P., *O pojęciu tradycji. Studium krytyczne kultury pamięci*, Fundacja Augusta hr. Cieszkowskiego, Warszawa 2017.
- Graduale Novum. Editio magis critica iuxta SC 117*, vol. 1: *De dominicis et festis*, ConBrio Verlagsgesellschaft-Libreria Editrice Vaticana, Regensburg–Vaticanum 2011.
- Graduale Romanum*, Desclée & Socii, Paris–Tornaci–Romae–Neo Eboraci 1961.
- Hayburn R. F., *Papal Legislation on Sacred Music 95 A.D. to 1977 A.D.*, The Liturgical Press, Collegeville 1978.
- Hildebrand D. von, *Liturgia a osobowość*, przeł. M. Grabowska, Fundacja Dominikański Ośrodek Liturgiczny–Wydawnictwo M, Kraków 2014.
- Hiley D., *Western Plainchant. A Handbook*, Clarendon Press, Oxford 1993.
- Jeffery P., *Monastic Reading and the Emerging Roman Chant Repertory*, w: *Western Plainchant in the First Millennium. Studies in Medieval Liturgy and its Music*, ed. by S. Gallagher and oth., Routledge, London–New York 2016, s. 45–103.
- Jurczak D., *Klasztor dla muzyki czy muzyka dla klasztoru? Refleksje na temat muzyki kościelnej*, „Pro Musica Sacra” 15 (2017), s. 177–183.
- Kałamorz W., *Śpiew wiernych w liturgii w świetle watykańskiej instrukcji „Musicam Sacram”*, „Pro Musica Sacra” 16 (2018), s. 113–125.
- Karpowicz-Zbińkowska A., *Idealna muzyka liturgiczna?*, „Christianitas” 60–61 (2015), s. 165–179.
- Karpowicz-Zbińkowska A., *Muzyka – zagubiona forma liturgii*, w: A. Karpowicz-Zbińkowska, *Rozbite zwierciadło. O muzyce w czasach ponowoczesnych*, TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2021, s. 195–203.
- Koselleck R., *Podstawowe pojęcia historii. Wprowadzenie*, w: R. Koselleck, *Semantyka historyczna*, przeł. W. Kunicki, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2012, s. 25–48.
- Kunzler M., *Liturgia Kościoła*, przeł. ks. L. Balter, Pallottinum, Poznań 1999.
- Kwasniewski P., *Kryzys i odrodzenie. Tradycyjna liturgia łacińska a odnowa Kościoła*, przeł. P. Kaznowski, TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2016.

- Leech-Wilkinson D., *Ars Antiqua – Ars Nova – Ars Subtilior*, w: *Antiquity and the Middle Ages. From Ancient Greece to the 15<sup>th</sup> Century*, ed. by J. McKinnon, Macmillan Press, Basingstoke–London 1990, s. 218–240.
- Maeseener Y. de, *The Art of Disappearing: Religion and Aestheticization*, w: *New Visibility of Religion. Studies in Religion and Cultural Hermeneutics*, ed. by M. Hoelzl, G. Ward, Continuum, London–New York 2008, s. 99–116.
- McKinnon J., *The Advent Project. The Later–Seventh–Century Creation of the Roman Mass Propers*, University of California Press, Berkeley–Los Angeles–London 2000.
- McKinnon J., *Christian Antiquity*, w: *Antiquity and the Middle Ages. From Ancient Greece to the 15<sup>th</sup> Century*, ed. by J. McKinnon, Macmillan Press, Basingstoke–London 1990, s. 68–87.
- McKinnon J., *Desert Monasticism and the Later Fourth–Century Psalmodic Movement*, „Music & Letters” 75 (1994) No. 4, s. 505–521.
- McKinnon J., *The Fourth-Century Origin of the Gradual*, „Early Music History” 7 (1987), s. 91–106.
- Mszal Rzymski*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1963.
- Müller G. L., *Tradycja jako zasada katolickiej teologii*, „Teologia w Polsce” 12 (2018) nr 2, s. 5–17.
- Nichols A., *The Thought of Pope Benedict XVI. New Edition. An Introduction to the Theology of Joseph Ratzinger*, Burns & Oates, London–New York 2007.
- Pawlak I., *Liturgia i muzyka – wzajemne relacje*, „Annales Lublinenses pro Musica Sacra” 5 (2014) nr 5, s. 49–62.
- Pawlak I., *Muzyka liturgiczna po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, Polihymnia, Lublin 2001.
- Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, Pallottinum, Poznań 2004.
- Pius X, *Tra le sollecitudini*, „Acta Sanctae Sedis” 36 (1903–1904), s. 329–345.
- Pius XII, Encyklika *Musicae Sacrae Disciplina*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 8 (1955) nr 6, s. 335–353.
- Ratzinger J., *The Feast of Faith*, transl. by G. Harrison, Ignatius Press, San Francisco 1986.
- Ratzinger J., *Nowa pieśń dla Pana. Wiara w Chrystusa a liturgia dzisiaj*, przeł. J. Zychowicz, Wydawnictwo Znak, Kraków 1999.
- Ratzinger J., *Teologia liturgii*, przeł. W. Szymona OP, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012 (Opera Omnia, 11).
- Shils E., *Tradition*, University of Chicago Press, Chicago 1981.
- Sobór Watykański II, *Sacrosanctum Concilium*.
- Stachyra M., *Znaczenie pieśni religijnej w liturgii Kościoła Katolickiego*, „Studia Elbląskie” 17 (2016), s. 227–236.
- Venable B., *Church Singing: The Fathers and Beyond*, „Contemporary Music Review” 12 (1995) No. 2, s. 77–92.

Walołek J., *Teologia muzyki. Współczesna myśl teologiczna o muzyce*, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1997.

White H., *Substancja lat sześćdziesiątych*, w: H. White, *Przeszłość praktyczna*, przeł. A. Ostolski i in., Universitas, Kraków 2014, s. 17–34 (Horyzonty Nowoczesności, 111).

**Krzysztof Dobosz** – historyk, orientalista, organista. Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego na kierunkach historia (2011) oraz filologia orientalna (2013) – specjalność turkologia, a także Międzyuczelnianego Instytutu Muzyki Kościelnej w Krakowie (2019).